

Jak podaje dziś włoska prasa, Leandro Castan raczej nie wróci na spotkanie z Atalantą. Taką możliwość opisywała wczoraj *Gazzetta dello Sport*.

Jak podaje *Il Tempo*, na powrót Brazylijczyka trzeba poczekać dłużej niż przewidywano i na pewno nie zagra po przerwie reprezentacyjnej, z Atalantą. Do pełnej pracy powróci dopiero gdy przejdzie test wysiłkowy na specjalnych maszynach. Nie zagra na pewno z Atalantą i CSKA. W Trigorii wolą postępować stopniowo, czekając na werdykt po kontroli, która przejdzie w kampusie biomedycznym.

Gorsze wiadomości podaje dziś *Leggo*. Zdaniem rzymskiego dziennika, zaplanowana na wczoraj wizyta kontrolna została przesunięta w czasie. W międzyczasie Castan może wrócić stopniowo do treningów z grupą, przeplatając je z tradycyjnymi ćwiczeniami na siłowni. Nie ma jednak określonej daty jego powrotu, który w takim przypadku, może nie nastąpić przed 1 stycznia.

Autor: abruzzi